



Nieco o bojaźni

„Bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się” – Izaj. 29:13.

Rozumiemy, że słowo bojaźń jest zawsze tym samym, bez względu na to czy używane jest w takim czy innym znaczeniu. Różne są rodzaje bojaźni tak jak są różne rodzaje roślin, zwierząt, itp. Bojaźń jest zawsze bojaźnią, bez względu na to czym jest ona spowodowana i rozbudzona. Jest właściwy rodzaj bojaźni i właściwy rodzaj strachu, czy trwogi; właściwa bojaźń łączy z sobą właściwą trwogę. Na przykład, gdybyś miał spotkać się z królem lub cesarzem, mówiłbyś: „Przejmuje mnie trwoga, aby czasem nie powiedzieć lub nie uczynić czegoś takiego, co mogłoby go obrazić”. Podobnie powinno być z nami. Powinniśmy odczuwać trwogę, aby nie obrazić Boga.

Pan nasz, Jezus powiedział:

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale raczej bójcie się Tego, który może i duszę i ciało zatracić w gehennie”

Bojaźń, jaką mamy mieć ku Bogu, jest bardzo ważna. Powinniśmy odpowiednio ocenić Jego wielkość a naszą znikomą małość. Nie powinniśmy udawać się do Niego w modlitwie inaczej jak tylko w duchu najgłębszego szacunku. Powinniśmy pamiętać, że On jest Wielkim, Wszechpotężnym Władcą. Przeto we wszelkich naszych sprawach z Bogiem mamy obawiać się, aby nie uczynić nic takiego, co by umniejszało nasz szacunek dla Niego. Mamy czuwać, aby nie uczynić niczego, co by znieważało lub zasmucało Ducha Świętego, którym zostaliśmy zapieczętowani.

Wracając do tekstu, który mamy pod rozważą: „Bojaźni, którą się Mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się” – rozumiemy, że Bóg przez proroka wskazuje, że jest fałszywa bojaźń. Niektórzy wyznawcy chcąc uzyskać Boskie uznanie, modlą się najpierw do pewnych świętych, aby oni wstawili się za nimi do Marii, by ta z kolei wstawiła się do Syna. Tacy posiadają bojaźń, jakiej Bóg nie zaszczerpił; ona pochodzi z przykazań ludzkich. Oni usunęli niektóre rzeczy Boże, a zastąpili je „naukami diabelskimi”, jak o tym mówi Pismo Święte.

BÓG JEST U STERU

W tekście:

„Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni ani się lękajcie” – Izaj. 8:12.

Przedstawiona jest tu, naszym zdaniem, bojaźń niektórych z ludu, a szczególnie przywódców nawołujących do federacji kościołów; mniemają oni, że gdy do tego nie dojdzie, zagrażać będzie poważne niebezpieczeństwo.

Wierni Pańscy natomiast wiedzą, że Bóg jest u steru, że On wie, jak pokierować sprawami i że nie powinni przyłączać się do takiej federacji. Być może, iż słowo „sprzysiężenie” w tym tekście oznacza coś więcej niż federację kościołów. Jednak nie mamy „strachać się jak oni” ani obawiać się, jak oni się obawiają. Wierni Pańscy mają rozumieć, że ich bezpieczeństwo nie zależy od mocy ludzkiej, ale że, o ile oddali swe serce Bogu, mają starać się podobać Jemu we wszystkich ich drogach, pamiętając, że On może sprawić, aby wszystkie rzeczy dopomagały im ku dobremu. Bojaźń sprawia, że robotnicy wiążą się w federacje, związki zawodowe z obawy przed łączeniem się trustów (forma monopolu kapitalistycznego). Oni wszyscy są powodowani bojaźnią przed niebezpieczeństwem utraty warunków bytu. Lud Boży nie powinien napawać się taką bojaźnią; ma poruczyć swoje drogi i sprawy życia Bogu, ma postępować wiarą i uznawać, że On sprawi, iż wszystkie rzeczy wyjdą im na dobre, da im potrzebne wskazówki, instrukcje i zachętę aż do końca.

Co do naszego stanowiska wobec tych federacji, możemy je tolerować, wiedząc, że są one potrzebne do podtrzymania egzystencji ziemskich instytucji. Z tego względu jest pewne usprawiedliwienie dla tych, którzy zajmują takie stanowisko w sprawach przemysłowych lub społecznych. Mimo to jednak, nasze sympatie powinny być regulowane Słowem Bożym.

Ci, którzy widzą ostateczny koniec, powinni, o ile to możliwe, stać z daleka od wszelkich zawitych spraw i dopomagać wszystkim, którzy by chcieli przyjąć ich radę. Ich lojalność może pobudzić ich do mówienia, na przykład uniom robotniczym: „My widzimy waszą trudność. Rozumiemy, że musicie podtrzymywać wasze stanowisko przy pomocy organizacji. Do pewnego stopnia współczujemy z wami w tych waszych warunkach, mimo to jednak organizacje wasze, zamiast ochronić was od nieszczęść, raczej wprowadzą was w końcu w różne większe doświadczenia i staną się przyczyną wielu utrapień i trudności dla innych”.

Wierni Pańscy znają prawdę, która ich uwalnia od po-



dobnych niepokojów i stresów. Mają więc stać mocno w prawdzie, pokładając swą nadzieję w Bogu, czyniąc dobrze wszystkim w miarę nadarzających się sposobności.

Watch Tower
R-4746 (1911 r.)
„Straż” 1947/10 str. 172